

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo I. H. (1) skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powódka I. H. (1) była zatrudniona w pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. od dnia 3 stycznia 2000 roku, na stanowisku inspektora do spraw obsługi biurowej. Do zakresu obowiązków powódki należało m. in. dbanie o dobro zakładu pracy, chronienie mienia zakładu i używanie go zgodnie z przeznaczeniem. Na przełomie kwietnia i maja 2013 roku, w związku z kończąca się umową abonentową pozwaną z poprzednim operatorem sieci komórkowej, powódka zaproponowała prezesowi zmianę operatora z uwagi na różne korzystniejsze oferty, w tym oferty promocyjne. J. P. wyraził zgodę i po krótkim rozeznaniu okazało się, że najkorzystniejsze warunki proponuje (...). Ze spółdzielnią skontaktował się przedstawiciel spółki P4, działającej pod marką (...) – M. G. (1) i poprosił o zgodę na przedstawienie oferty handlowej. W imieniu pozwanego rozmowy z M. G. (1) prowadziła I. H. (1). M. G. (1) przedstawił ofertę dotyczącą abonamentów i telefonów służbowych. Powódka przekazała ofertę prezesowi P. i ten wyraził zgodę na zaproponowane warunki i po ustaleniu szczegółów i liczby abonamentów i telefonów, zarząd spółdzielni podpisał przedmiotową umowę. W czasie prowadzenia negocjacji obowiązywała oferta, na podstawie której firma podpisująca umowę z firmą P4 mogła otrzymać bonus w postaci dodatkowego telefonu iPhone 4S. Warunkiem skorzystania z tej promocji było to, aby podpisujący umowę przeszedł od innego operatora do operatora sieci (...) z sumą abonamentów na minimum 500 złotych netto, zaś numer regon kontrahenta nie mógł być wcześniej rejestrowany w firmie P4. M. G. (1) poinformował o tej promocji I. H. (1). W chwili przedstawiania oferty I. H. (1) M. G. (1) nie miał wiedzy, czy pozwana spółdzielnia spełnia warunek braku wcześniejszej rejestracji numeru regon w firmie P4. Powódka wspólnie z M. G. (1) ustaliła, że skoro nie wiadomo jeszcze czy spółdzielnia będzie mogła skorzystać z powyższej specjalnej oferty, to nie będą informować prezesa pozwanej spółdzielni o treści promocji, a w szczególności o dodatkowym telefonie iPhone S4. Gdyby się okazało, że spółdzielnia spełnia warunki do skorzystania z oferty, ów bonus w postaci telefonu miał być niespodzianką. W chwili podpisywania umowy prezes spółdzielni J. P. nie widział o treści specjalnej oferty z bonusowym iPhonem S4. Nie został o niej poinformowany ani przez M. G. (1) ani przez powódkę, nie było o niej również mowy w podpisanej umowie. O treści bonusu nie było też mowy w przysyłanych do spółdzielni regulaminach, bo tego rodzaju bonus jest czymś dodatkowym, przyznawanym po spełnieniu dodatkowych warunków. Z uwagi na fakt, że pozwana spółdzielnia spełniła warunki do przyznania bonusowego telefonu, zgodnie z regulaminem do siedziby spółdzielni miał być przysłany do osoby podpisującej umowę specjalny kod promocyjny umożliwiający dopiero przysłanie telefonu iPhone S4. Kod ten miał być przysłany do spółdzielni na początku czerwca 2013 roku. Od 4 do 19 czerwca 2013 roku I. H. (1) miała zaplanowany urlop wypoczynkowy. Na prośbę powódki J. P. zgodził się jednak, że 4 i 19 czerwca 2013 roku powódka będzie świadczyć pracę, zaś urlop z tego tytułu odbierze w innym czasie. Kiedy w dniu 4 czerwca 2013 roku przesyłka z kodem promocyjnym do iPhona S4 nie dotarła do spółdzielni (...) poprosiła I. W. (1) o odebranie tej paczki, tłumacząc, że ma być w niej prezent dla syna powódki. Z podobną prośbą powódka zwróciła się również do K. K. (1), która zajmowała się wówczas w spółdzielni sprawami organizacyjno – samorządowymi. Kiedy przesyłka dotarła do spółdzielni, podczas urlopu powódki, K. K. (1), widząc, że jest ona adresowana imiennie na prezesa spółdzielni J. P., przekazała ją adresatowi. Nie wpisała powyższej przesyłki do książki przesyłek ponieważ była to imienna przesyłka do prezesa. J. P. z treści przesyłki dowiedział się, że w związku z zawartą z operatorem sieci (...) umową w ramach promocji spółdzielni należy się dodatkowo iPhone S4. W celu jego odbioru, zgodnie z instrukcją wpisał na stronie internetowej podany kod i wówczas telefon został mu przysłany do spółdzielni na jego nazwisko.

Po powrocie z urlopu, w dniu 19 czerwca 2013 roku I. H. (1) zwróciła się najpierw do I. W. (1) a następnie do K. K. (1) z zapytaniem, czy odebrały zgodnie z jej wcześniejszą prośbą adresowaną na spółdzielnię paczkę z prezentem dla jej

syna. Od K. K. (1) powódka uzyskała informację, że paczka ta została przekazana prezesowi J. P., ponieważ była na niego imiennie adresowana. 21 czerwca 2013 roku powódka weszła do gabinetu J. P. i powiedziała, że wie od pani K., że otrzymał on przesyłkę z firmy (...), która miała być prezentem dla jej syna. W odpowiedzi J. P. wskazał, że przysłany iPhone 4S stanowi własność spółdzielni i odmówił jego wydania. Na prośbę prezesa K. K. (1) napisała oświadczenie, w którym potwierdziła fakt, iż powódka wypytywała ją, komu przekazała przesyłkę z firmy (...), która miała być prezentem dla syna powódki. Podobne oświadczenie z własnej inicjatywy napisała również I. W. (1), obawiając się, że później zapomni szczegółów tego zdarzenia. Kiedy prezes P. dowiedział się, że powódka zataiła przed nim istnienie oferty promocyjnej do zawartej umowy z bonusowym iPhonem S4 i że próbowała bez jego wiedzy odebrać ten telefon, uznał to za brak lojalności i dbałości o mienie spółdzielni i pismem z dnia 28 czerwca 2013 roku wypowiedział powódce umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano utratę zaufania spowodowaną próbą zawłaszczenia telefonu komórkowego przy zmianie operatora, zaś jako podstawę prawną wypowiedzenia wskazano art. 36 § 1 pkt 3 k.p. w związku z naruszeniem art.100 § 2 k.p. Powódka odmówiła podpisania otrzymania powyższego wypowiedzenia.

Sąd nie uwzględnił przy ustalaniu stanu faktycznego złożonego do akt wyroku z dnia 30 września 2011 roku z powództwa A. W. i J. H., albowiem wyrok ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim zeznania te były sprzeczne z powołanymi wyżej dowodami, a więc w szczególności co do twierdzeń powódki, iż poinformowała ona prezesa P. o przysługującym z racji zawartej z firmą P4 umowy dodatkowym bonusie dla spółdzielni w postaci iPhona S4, że nie interesowała się ona mającą przyjść przesyłką w postaci kodu promocyjnego do tego telefonu, prosząc I. W. (1) i K. K. (1) aby odebrały dla niej tę przesyłkę, która stanowić miała prezent dla syna powódki, a wreszcie, że nie żądała od prezesa przekazania jej kodu promocyjnego i nigdy jej zamiarem nie było uzyskanie dla siebie bonusowego telefonu. Wszystkie powyższe twierdzenia I. H. (1) stoją w wyraźnej sprzeczności z treścią dowodu z zeznań prezesa P. i świadków M. G. (1), I. W. (1) oraz K. K. (1) oraz z treścią dokumentów dotyczących zawarcia przez zarząd spółdzielni umowy abonenckiej, w których nie było mowy o bonusie w postaci iPhona S4. Wszystkie wskazane dowody tworzą spójną logiczną całość. W tej sytuacji sprzeczne z nimi twierdzenia powódki należało uznać za gołosłowne i niewiarygodne. Zaprzeczając prawdziwości zeznań I. W. (1) i K. K. (1), I. H. (1) nie potrafiła wskazać żadnych powodów, dla których świadkowie ci mieliby interes w zeznawaniu nieprawdy i sama przyznała, że jej relacje ze świadkami są poprawne.

Z tych samych względów co w przypadku zeznań J. P., Sąd pominął również zeznania powódki co do okoliczności towarzyszących wręczeniu jej wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem zeznania w tej części nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powódki nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd meriti przytaczając treść art. 32 § 1 pkt 3 k.p., art. 30 § 4 k.p i art. 45 k.p. wskazał, że powódka powołując się na pozorność i nieprawdziwość wskazanej jej w wypowiedzeniu przyczyny w postaci utraty do niej zaufania przez prezesa spółdzielni spowodowanej próbą zawłaszczenia telefonu komórkowego przy zmianie operatora – wносиła ostatecznie o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, z uwagi na to że poprzednia umowa uległa już rozwiązaniu na skutek upływu okresu wypowiedzenia.

Sąd uznał, iż pozwany zdołał w toku przedmiotowego procesu udowodnić fakt, iż wskazana przez niego w wypowiedzeniu przyczyna była uzasadniona w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. Przede wszystkim przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę była konkretna i prawdziwa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, iż powódka, realizując przyjęty plan działania podjęła próbę zawłaszczenia dla siebie telefonu iPhone S4, który miał przypaść spółdzielni z tytułu zawartej ze spółką P4 umowy abonenckiej. Powódka najpierw nie poinformowała prezesa J. P. o przyznaniu spółdzielni tego dodatkowego telefonu, a następnie wykorzystując jego niewiedzę w tym zakresie, usiłowała przejąć dla siebie mającą przyjść do spółdzielni przesyłkę z kodem promocyjnym, umożliwiającym otrzymanie przedmiotowego iPhona. W tym celu poprosiła I. W. (1) i K. K. (1) o odebranie tej przesyłki

w czasie jej nieobecności w spółdzielni z powodu urlopu, tłumacząc, że ma to być prezent dla jej syna. Powódka nie zrealizowała swojego planu, gdyż w chwili, gdy przesyłka dotarła do spółdzielni znajdowała się ona na urlopie, zgodnie zaś z regulaminem promocji kod promocyjny dotyczący bonusowego telefonu został przysłany i doręczony na nazwisko osoby, która podpisywała umowę abonencką z firmą P4 – a więc do rąk prezesa spółdzielni J. P..

W świetle powyższych okoliczności deklarowaną przez J. P., na skutek próby przywłaszczenia przez powódkę bonusowego telefonu, utratę do niej zaufania jako do współpracownika – należy zdaniem Sądu ocenić jako uzasadnioną. Podjęta przez powódkę próba zawłaszczenia telefonu, będącego niewątpliwie mieniem spółdzielni, stanowiła rażące naruszenie wskazanego obowiązku pracowniczego i niewątpliwie uzasadniała utratę zaufania do powódki przez prezesa pozwanej spółdzielni.

W ocenie Sądu nie może również budzić wątpliwości fakt, iż utrata zaufania była rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę. Z dokonanych ustaleń wynika, że prezes J. P. nie był w żaden sposób uprzedzony do powódki. W świetle tych okoliczności uprawnione jest zatem twierdzenie, że gdyby I. H. (1) w maju 2013 roku nie podjęła próby zawłaszczenia dla siebie bonusowego iPhone'a 4S i poinformowała prezesa spółdzielni, że telefon taki został spółdzielni dodatkowo przyznany w związku z zawartą umową abonencką z firmą P4 - to niewątpliwie nie doszłoby do wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

Z tego względu powództwo I. H. (1) o przywrócenie do pracy, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 11 ust.1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył pełnomocnik powódki.

Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że powódka podjęła szereg działań zmierzających do przywłaszczenia telefonu iPhone 4S w sytuacji, gdy dowody, na których oparł się Sąd pozostawały w sprzeczności z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazującego, iż powódka nie podjęła żadnych działań zmierzających do zawłaszczenia ww. telefonu, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie bowiem doprowadziło do przyjęcia, iż uzasadnionym była utrata zaufania przez pracodawcę, a tym samym uzasadnionym było wypowiedzenie na tej podstawie umowy powódce,

b) dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w sprawie polegającą na przyjęciu, iż czynności podejmowane przez powódkę zmierzały do zawłaszczenia telefonu iPhone 4S w sytuacji gdy, działania te były wyrazem skrupulatności w wykonywaniu przez powódkę obowiązków pracowniczych co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie, gdyż doprowadziło do przyjęcia, że powódka zmierzała do zawłaszczenia mienia spółdzielni, co uzasadniało utratę zaufania do przez pracodawcę, a tym samym uzasadnionym było wypowiedzenie na tej podstawie umowy powódce,

c) dowolną a nie swobodną oceną materiału dowodowego w sprawie polegającą na przyjęciu, iż jednostronna ocena sfery motywacyjnej powódki przez Prezesa Zarządu Spółdzielni J. P. świadczy o rzeczywistym zamiarze powódki do przywłaszczenia telefonu iPhone 4S i rzekomym podjęciu szeregu działań zmierzających do zawłaszczenia mienia w sytuacji, gdy działania takie nie zostały podjęte przez powódkę i nie doszło do wyrządzenia jakiegokolwiek szkody pozwanej co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie, gdyż doprowadziło do przyjęcia, iż istnieją

podstawy do utraty zaufania do przez pracodawcę, a tym samym uzasadnionym było wypowiedzenie na tej podstawie umowy powódce,

d) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, iż pomiędzy stronami nie istnieje konflikt, i skutek którego prezes Zarządu pozwanej Spółdzielni podejmował działania zmierzające do wiązania umowy z powódką w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie skazywał, iż na skutek uprzedzenia się do powódki Prezes Spółdzielni poszukiwał pretekstu do wypowiedzenia umowy powódce, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia;

2. przepisów prawa materialnego w postaci art. 45 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wypowiedzenie umowy powódce nie było nieuzasadnione co doprowadziło w konsekwencji do bezzasadnego oddalenia powództwa.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz orzeczenie o zwrocie kosztów procesu od strony pozwanej na rzecz powódki za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W dniu 7 lutego 2014 roku pełnomocnik strony pozwanej złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Apelujący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd pierwszej instancji nie dając częściowo wiary zeznaniom powódki, a uznając zeznania pozwanego oraz świadków K. K. i I. W. za wiarygodne. Zauważyć należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, to do sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie. Danie wiary jednym, a nieprzyznanie wiary drugiem świadkom bądź stronie, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c. a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie zeznań powódki nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie i dlaczego uznał za wiarygodne zeznania pozwanego oraz wymienionych świadków. Sąd meriti uzasadnił swoje stanowisko konkretnymi okolicznościami, które pozwoliły dojść w konsekwencji do takiego zasadnego przekonania. Sąd wyjaśnił, że zeznania tych osób były spójne i korelowały ze sobą oraz tworzyły pewną logiczną całość co do następujących po sobie chronologicznie zdarzeń. Nie mogły natomiast stanowić uzasadnionej podstawy do pozbawienia przymiotu wiarygodności zeznań świadków K. K. i I. W. przytoczone w apelacji okoliczności. Co do świadka K. K. skarżący na poparcie zasadności swojego stanowiska przytoczył wybrane fragmenty jej zeznań oraz oświadczenia pisemnego wcześniej złożonego. Dostrzeżona nieścisłość sprowadza się jedynie do tego, że świadek nie pamiętał dokładnie, jak była zaadresowana przesyłka nadesłana ze spółki P4. Nie była to okoliczność na tyle istotna, aby mogła prowadzić do dyskredytowania zeznań świadka. Fragmentaryczna zaś ocena materiału nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz zachowań I. H.. Z kolei zeznań świadka I. W. nie może dyskwalifikować fakt, że w innym postępowaniu (... 357/10), w którym także występowała jako świadek, jej zeznania nie zostały uznane za wiarygodne. Idąc tokiem rozumowania skarżącego należałoby przyjąć, że Sąd bez weryfikacji treści zeznań w tym postępowaniu winien automatycznie przyjąć, iż właśnie z uwagi na zaistnienie takiej okoliczności nie powinny zasługiwać one na uwzględnienie. Takie zachowanie żadną miarą nie mogłoby być akceptowane. Sąd jest zobowiązany do dokonania swobodnej oceny zebranego w danej sprawie materiału i uzasadnić, w jakim zakresie dowody te zasługują na uwzględnienie a w jakim nie i dlaczego. W przeciwnym wypadku naraziłby się i to słusznie na zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Dodatkowo zeznania pozwanego w zakresie braku poinformowania o ofercie specjalnej z bonusowym iPhone'em S4 oraz o niezłączeniu treści tej oferty do regulaminu doręczonego prezesowi jak i do projektu umowy przesłanej do spółdzielni znalazły odzwierciedlenie także w zeznaniach świadka M. G. będącego przedstawicielem spółki P4 oraz załączonej do akt sprawy dokumentacji dotyczącej procesu zawarcia umowy abonenckiej. Co istotne – jak słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy - świadek ten nie jest pracownikiem spółdzielni zatem nie miał żadnego interesu by zeznawać nieprawdę, a w szczególności niezgodnie z prawdą twierdzić, że wspólnie z powódką ustalili, iż nie będą informować J. P. o treści oferty specjalnej. W związku z tym uznać należy, że powołane okoliczności żadną miarą nie mogły stanowić uzasadnionego wsparcia dla zarzutu skarżącego dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie z całym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Wręcz przeciwnie, to zeznania powódki nie znajdują potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie w sprawie. W związku z tym uznać je należy za gołosłowne i odosobnione. Natomiast zaprezentowana przez I. H. wersja zdarzeń stanowi przyjętą linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności za swoje naganne zachowanie.

Dość ciekawą natomiast jest zaprezentowana w apelacji przez skarżącego teza sprowadzająca się do twierdzenia, że „karanie pracownika za sferę jego myślenia” jest niedopuszczalne. Oczywiście jest, że za daleko idącym byłoby ingerowanie w tę sferę w świetle prawa. Jednak w niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w żadnym wypadku, jak mylnie zakłada skarżący. Powódka przedsięwzięła określone i konkretne czynności, które zmierzały do pozyskania dodatkowego telefonu. Przede wszystkim nie poinformowała prezesa J. P. o przyznaniu spółdzielni dodatkowego telefonu iPhone S4, poprosiła I. W. (1) i K. K. (1) o odebranie tej przesyłki w czasie jej nieobecności w spółdzielni, w czasie urlopu monitorowała czy przesyłka dotarła do spółdzielni, zaś po powrocie

próbowała ustalić, kto przedmiotową przesyłkę odebrał, a na koniec udała do prezesa i zażądała jej wydania. To zaś oznacza, że zamiar powódki nie ograniczył się jedynie – jak to akcentuje apelujący – do sfery myślenia, ale przeszedł w stan realizacji poprzez przedsięwzięcie konkretnych kroków, aby obrany cel osiągnąć. Do zrealizowania tego planu tylko dlatego nie doszło, że w chwili, gdy przesyłka dotarła do spółdzielni, I. H. znajdowała się jeszcze na urlopie, zgodnie zaś z regulaminem promocji, kod promocyjny dotyczący bonusowego telefonu został przysłany i doręczony na nazwisko osoby która podpisywała umowę abonenką z firmą P4 – a więc do rąk prezesa spółdzielni J. P.. W związku z tym zachowanie powódki zostało ocenione jedynie jako próba zawłaszczenia przedmiotowego telefonu nie zaś przywłaszczenie. W tej sytuacji podnoszona w apelacji okoliczność braku fizycznego wejścia w posiadanie nie miała znaczenia, gdyż nie został postawiony powódce zarzut przywłaszczenia.

Nie osłabia także twierdzeń strony pozwanej o zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia tj. próby zawłaszczenia telefonu fakt nie powiadomienia przez prezesa zarządu organów ścigania o popełnieniu przez powódkę przestępstwa. Pozwany wyjaśnił, dlaczego do takiego zgłoszenia nie doszło. W jego przekonaniu znaczną dolegliwością dla powódki był już sam fakt jej zwolnienia z pracy. W związku z tym zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa byłoby dodatkową karą za wskazane zachowanie powódki. Pracodawca zatem w sposób logiczny wykazał, z jakich przyczyn nie podjął dalszych kroków pomimo, że był do tego uprawniony, a nawet zobowiązany.

Trudno natomiast zrozumieć, jakie znaczenie dla niniejszej sprawy zgodnie z twierdzeniami skarżącego miała okoliczność niedopełnienia obowiązku odnotowania w dzienniku korespondencji nadesłanej przesyłki z firmy P4, skoro paczka została doręczona prawidłowo tj. osobie uprawnionej do jej odbioru. Gdyby doszło do zagubienia przesyłki czy doręczenia innej osobie to oczywiście okoliczność ta mogłaby być istotna. Wtedy osoba odpowiedzialna w tym czasie za korespondencję mogłaby ponieść konsekwencje za uchybienie obowiązującej procedurze odnotowywania w dzienniku każdej wpływającej do pozwanego korespondencji. Innych negatywnych skutków tej sytuacji Sąd Okręgowy nie jest w stanie się dopatrzeć. Skarżący natomiast poza powołaniem się na powyższą okoliczność nie pokusił się już o rozwinięcie swojej myśli, jakie to miało przełożenie na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy bądź w jaki sposób rzutowało na sytuację powódki. Dlatego też uznać należy zarzut za nieuzasadniony.

Dość niezrozumiałe w kontekście całej sprawy są również dalsze wywody apelacji, w ramach których skarżący próbuje wyeksponować okoliczność nie tylko braku poniesienia przez pozwaną spółdzielnię szkody w związku z działaniem powódki, ale wręcz doprowadzenie do znacznych oszczędności w kosztach poprzez obniżenie rachunków telefonicznych. Zauważyć należy, że nie było żadnych – ze strony pozwanej – uwag co do wynegocjowanych przez powódkę w imieniu spółdzielni warunków umowy abonenckiej. Dlatego też nie było potrzeby skupiania się na tym elemencie negocjacji przeprowadzonych z przedstawicielem firmy P4, jako nieistotnych dla sprawy. Podobnie jak na okoliczności braku poniesienia szkody. Pozwana nie poniosła żadnej szkody, ponieważ próba zawłaszczenia telefonu została udaremniona. Ponadto zauważyć należy, że przyczyny wypowiedzenia nie muszą charakteryzować się znaczną wagą ani powodować szkód dla pracodawcy. Nie jest też wymagane udowodnienie zawinięcia pracownika. Tym odróżnia się zasadność wypowiedzenia od wymagań stawianych w tym zakresie rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków. W niniejszej sprawie doszło do rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem zatem okoliczność powstania lub nie szkody nie miała znaczenia.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie była także kwestionowana okoliczność, że powódka była dobrym pracownikiem. Znalazło to potwierdzenie nie tylko w zeznaniach strony pozwanej, ale także świadków. Wprawdzie miała miejsce w połowie października 2012 roku sytuacja, gdy były zastrzeżenia do pracy powódki i w związku z tym zostało przygotowane oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy. Jednak pozwany widząc poprawę w jakości pracy powódki nie zrealizował swojej decyzji. Na dowód tego, że doceniał pracę powódki przyznał jej w grudniu 2012 roku nagrodę. Trudno było zatem dopatrywać się – jak sugeruje skarżący – że u podstaw rozwiązania stosunku pracy legła niechęć pozwanego do powódki, skoro brak dowodów na taką okoliczność. W związku z tym nie może ostać się teza skarżącego o wskazaniu nierzeczywistej przyczyny wypowiedzenia.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż przyczyna wskazana w wypowiedzeniu powódce umowy o pracę była rzeczywista i uzasadniona. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Akceptacja powyższych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sądu Rejonowego, czyni bezzasadnym zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 45 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wypowiedzenie umowy powódce nie było nieuzasadnione co doprowadziło w konsekwencji do bezzasadnego oddalenia powództwa. Zauważyć należy, że rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest zwykłym sposobem rozwiązania stosunku pracy i nie muszą zachodzić żadne szczególne okoliczności uzasadniające jej rozwiązanie. Ponadto, co istotne, dla zasadności wypowiedzenia nie jest konieczne stwierdzenie zawinionych działań pracownika. Wystarczy wykazać prawdziwość i konkretność przyczyny, aby świadczyło to o zasadności wypowiedzenia. Pozwany pracodawca powołał się tu na konkretne zdarzenie, którego zaistnienie doprowadziło do utraty zaufania do powódki.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 11 ust.1 punkt 1 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).